

MIEJSCOWA

na weekend

nr 47/946, GAZETA BEZPŁATNA
TYGODNIK POWIATU LEGIONOWSKIEGO



Pomoc ponad izolacją

Trwająca blisko rok pandemia przysporzyła legionowskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej i więcej pracy, i nowych podopiecznych. Dlatego nowe bywają też sposoby niesienia im pomocy

s. 3



Przepis od



s. 10

Czekoladowy (ro)zbój

s. 2



Podpowiedź z informatyki

s. 6



Reklama
tel. 797 175 329
reklama@miejskowa.pl



Czekoladowy (ro)zbój

To ci dopiero napad! Pewien łasuch sterroryzował nożem pracownicę jednej ze stacji benzynowych w Legionowie, bo ta próbowała udaremnić mu kradzież... czekoladek. Mężczyzna został już zatrzymany przez policję. Łapczywy 37-latek odpowie teraz za rozbój.



Zdarzenie miało miejsce w zeszłą sobotę (5 grudnia). Pracownice stacji benzynowej w Legionowie zauważyły, jak jeden z jej klientów zabiera z półki opakowania czekoladek i chowa je pod kurtkę. Gdy chciał on wyjść ze sklepu, pracownice stacji zagroziły mu drogę. Mężczyzna wyciągnął wówczas nóż i wymachując nim, zaczął grozić jednej z nich pozbawieniem życia. Przerażone kobiety odsunęły się od drzwi i pozwoliły mu opuścić stację.

Sprawą zajęli się legionowscy kryminalni. Po dokładnym sprawdzeniu każdej otrzymanej informacji, przepytaniu osób mogących coś wiedzieć o napadzie oraz analizie wszystkich zebranych mate-

riałów policjantom udało wytypować krąg osób podejrzanych o dokonanie rozbój. Stąd był już tylko krok do zatrzymania sprawcy. Okazał się nim 37-letni mieszkaniec powiatu legionowskiego.

Zebrany w tej sprawie materiał dowodowy pozwolił śledczym na przedstawienie mu zarzutu rozbój z użyciem niebezpiecznego narzędzia, do tego w warunkach recydywy. Okazało się bowiem, że 37-latek był już wcześniej karany za podobne przestępstwa. Sąd zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztu.

Zig

Seat w kawałkach

Policjanci z komendy stołecznej należący do wydziału do walki z przestępczością samochodową zlokalizowali na terenie gminy Nieporęt samochód osobowy skradziony kilka dni wcześniej z warszawskiego Targówka. Na miejscu zatrzymano też dwóch mężczyzn: 29- i 32-latką.



Auto trafiło do dziupli zlokalizowanej na terenie jednej z posesji w Kątach Węgierskich. Policjanci podejrzewali, że w znajdującym się na niej metalowym garażu może być ukryty skradziony seat toledo. Trop był właściwy. Na miejscu funkcjonariusze znaleźli nie tylko auto, ale i dwóch mężczyzn, który akurat zajmowali się rozbieraniem go na części. Pojazd był już

niemal w całości zdemontowany, pozostały z niego tylko karoseria, koła i silnik.

Podejrzani zostali przewiezieni do Komisariatu Policji w Nieporęcie. Tam przedstawiono im zarzuty paserstwa i pomocnictwa w nim. Za popełnione przestępstwa grozi im do pięciu lat pozbawienia wolności.

Zig



fot. KP PSP Legionowo

Słup na śmieciarce

W piątek (11 grudnia) około godziny 11.40 na ul. 1 Maja w Jabłonie doszło do dość nietypowego i niebezpiecznego zarazem zdarzenia drogowego. Na śmieciarkę przewrócił się tam bowiem... słup energetyczny. Na miejscu interweniowały straże pożarna oraz pogotowie energetyczne.

Sądząc ze wstępnych ustaleń, wiele wskazuje na to, że słup runął po tym, jak operująca w tym rejonie śmieciarka o niego zahaczyła. W pojeździe przebywały wówczas dwie osoby, na szczęście żadnej z nich nic się nie stało. Na miejsce przybyło aż pięć zastępów straży pożarnej. Kiedy już pracownicy pogotowia energetycznego odcięli zasilanie, strażacy przy użyciu specjalistycznego podnośnika zdjęli betonowy słup ze śmieciarki. Cała akcja trwała około półtorej godziny.

Zig



Wypadek po pijaku

W poprzedni wtorek (8 grudnia) około godziny 17.00 w miejscowości Stasi Las w gminie Serock doszło do groźnego wypadku. Ranna została w nim jedna osoba. Sprawca zdarzenia był, jak się okazało, niemal kompletnie pijany.



fot. KP PSP Legionowo

Z policyjnych ustaleń wynika, że kierujący samochodem dostawczym zjechał na łuku drogi na przeciwny pas jezdni i uderzył w nadjeżdżającego z naprzeciwka forda. Uczestnicy zdarzenia zdołali opuścić pojazdy o własnych siłach. Jedna z osób uskarżała się na ból kolan. Po zbadaniu jej przez medyków uznano, że nie wymagała ona jednak hospitalizacji.

Przybyli na miejsce policjanci zbadali trzeźwość obu kierowców. Badanie alkometrem wykazało, że kierujący samochodem dostawczym miał dobrze w czubie, cze-

go potwierdzeniem były krążące w jego organizmie dwa promile alkoholu. Mężczyzna odpowie teraz za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości i spowodowanie kolizji.

Poza policją i karetką pogotowia na miejscu zdarzenia były także obecne trzy zastępy straży pożarnej. Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca kolizji, udzieleniu kwalifikowanej pierwszej pomocy osobom poszkodowanym, odłączeniu akumulatorów oraz usunięciu z jezdni płyt eksploatacyjnych.

Zig

Pazerność nie popłaca

Legionowscy policjanci zatrzymali 34-letnią kobietę i 30-letniego mężczyznę. Para jest podejrzewana o kradzież perfum z jednej z legionowskich drogerii. Oboje tego przestępstwa dopuścili się w warunkach recydywy.

Parę ujęła obsługa placówki. Z relacji pracowników drogerii wynikało, że podejrzani ponownie pojawili się w sklepie, po

tym jak dwie godziny wcześniej ukradli stamtąd cztery flakony perfum o łącznej wartości blisko 1200 złotych. „Pra-

cujący” w pachnącej odsiadce branży 34-latek i 30-latek trafili na komendę, gdzie usłyszeli zarzut kradzieży. Przestępstwa tego oboje dokonali w warunkach recydywy. O ich dalszym losie zadecyduje sąd.

zig



Pomoc ponad izolacją

Stojąc na pierwszej linii frontu wspierania mieszkańców, Ośrodki Pomocy Społecznej z reguły najszybciej poznają skutki wszelkich kryzysów. Legionowski OPS nie stanowi pod tym względem wyjątku. Trudno więc się dziwić, że trwająca blisko rok ofensywa koronawirusa przysporzyła miejskiej placówce nowych podopiecznych. Dlatego nowe bywają też sposoby niesienia im pomocy.



Wśród kontaktujących się z OPS-em „debiutantów” często pojawiają się osoby, których kłopoty są bezpośrednio związane właśnie z pandemią. – Mamy zauważone takie przypadki, że ludzie dzwonili i mówili, że stracili pracę i proszą o udzielenie pomocy na żywność czy na opłacenie rachunków, ponieważ w tej chwili kończą im się oszczędności albo tych

oszczędności nie mieli i potrzebują wsparcia ośrodka. My ze swej strony też komunikowaliśmy mieszkańcom, że jeżeli są sytuacje trudne, wymagające interwencji, to prosimy o kontaktowanie się z pracownikami socjalnymi, aby te problemy już nie narastały – mówi Anna Brzezińska, dyr. Ośrodka Pomocy Społecznej w Legionowie.

Jak podkreśla szefowa OPS-u, owe problemy bywają nie tylko natury finansowej. Przeciagająca się pandemia odcisnęła swoje wyraźne piętno także na życiu osobistym wielu mieszkańców. Odcisnęła niekiedy tak mocno, że samodzielne próby jego uzdrowienia są już albo bardzo trudne, albo wręcz skazane na porażkę. – Izolacja, która trwała do-

syć długo na samym początku pandemii, wprowadziła do domów bardzo wiele negatywnych emocji. Odnotowaliśmy duży wzrost przypadków związanych z przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie. Wpływało do nas znacznie więcej Niebieskich Kart niż w poprzednich latach. Dlatego też uczulamy i przypominamy, że jeżeli mieszkańcy potrzebują porozmawiać, odfiltrować emocje, bo napięta sytuacja trwa już na tyle długo, że każdy jest nią zmęczony, mogą do nas zadzwonić – bez rejestracji, bez wniosku – i po prostu porozmawiać z psychologiem, z psychiatrą, czy z pracownikiem socjalnym. Często ta zwykła rozmowa potrafi pomóc załagodzić i poprawić sytuację w środowisku domowym.

Wcześniej diagnozując skalę zagrożeń, legionowski OPS zadbał też o lokalnych seniorów. Osoby z tej grupy wiekowej są bowiem szczególnie narażone na wszelkie negatywne skutki obostrzeń związanych z koronawirusem. Jeżeli oczekują jakiegokolwiek wsparcia, teraz wystarczy im tylko sięgnąć

po telefon. – OPS w Legionowie również przystąpił do programu „Wspieraj seniora”. Dzięki temu seniorzy w każdej chwili mają możliwość zadzwonienia na numer telefonu specjalnej infolinii bądź wysłać wniosek dotyczący realizacji ich potrzeb drogą elektroniczną. Po otrzymaniu takiego wniosku pracownik socjalny kontaktuje się z seniorem telefonicznie, dokładnie analizując wszystkie potrzeby, a także osobistą i zdrowotną sytuację człowieka, tak aby już kompleksowo udzielić mu pomocy. Nie tylko w zakresie żywności, lecz aby przeanalizować razem z seniorem, czy nie ma więcej potrzeb – podkreśla Anna Brzezińska.

Zakres oczekiwań mieszkańców był dotąd zaskakująco szeroki. Dlatego do każdej sprawy pracownicy ośrodka podchodzą indywidualnie, szukając jej rozwiązania aż do

satysfakcjonującego interesantów skutku. Czasem wystarczy im po prostu zwykłe, praktyczne informacje. – Jeżeli to byli seniorzy, którzy dotąd funkcjonowali samodzielnie i nie byli klientami Ośrodka Pomocy Społecznej, proszą na przykład o adresy sklepów, gdzie mogą zrobić zakupy na telefon. I nawet w takich przypadkach udzielamy każdemu kompleksowych informacji – dodaje dyrektorka legionowskiego OPS-u.

Innego rodzaju pomocą na telefon służą też mieszkańcom Poradnia Zdrowia Psychicznego Educatio (512 895 219), Fundacja Pasja Życia (509 432 492), a także Stowarzyszenie Pomocy Potrzebującym „Nadzieja”, które uruchomiło niedawno swój własny Telefon Zaufania (500 683 354).

Waldek Siwczyński

Kontakt OPS dla starszych i samotnych osób potrzebujących pomocy - 22 774 08 66, infolinia Solidarnościowego Korpusu Wsparcia Seniorów (oferująca także pomoc w dokonywaniu zakupów) - 22 505 11 11.

Kolejowy stan wojenny

Dokładnie 13 grudnia, w kolejną rocznicę wprowadzenia stanu wojennego, kilkuset mieszkańców z Legionowa i całego powiatu symbolicznie wyruszyło na wojnę z zamierzeniami spółki PKP PLK dotyczącymi rozbudowy kolejowej infrastruktury. W opinii protestujących, a także wielu sympatyzujących z nimi mieszkańców, każdy z trzech zaproponowanych wariantów inwestycji jest nie do zaakceptowania.

Rozsyłane przez internet wici przyniosły imponujący odzew, przekraczający nawet oczekiwania samych jego pomysłodawców. W niedzielę po południu w wielu punktach powiatu zaczęli się zbierać zarówno zmotoryzowani uczestnicy protestu, jak i roweryści, którzy zamierzali utworzyć swój własny protestacyjny peloton. Niedługo później z miejsc zbiórek, które zorganizowano między innymi na parkingu przy hali w Wieliszewie, przy szkole w Skrzyszewie, przy remizach w Janówku, Kałuszynie i Chotomowie, w Krubinie, Olszewnicy Starej, a także pod pałacem w Jabłonie i Areną

Legionowo, ruszyła kolumna aut, do której po kolei włączali się coraz to nowi kierowcy.

Majestatycznie przemierzając się barwny konwój skierował się najpierw w stronę ronda w Nieporęcie, a później zawrócił w stronę Legionowa. Kilkaset oklejonych plakatami aut, z przyklejonymi do nich balonami, przejechało ulicą Szwajcarską, by tam rozłożyć banery z informacją o swoim sprzeciwie. – Chcemy w ten sposób wesprzeć naszych samorządowców i uzmysłowić decydentom z PKP, jak wiele złego może zrobić realizacja ich pomysłów. Zdaję sobie

sprawę, że sieć kolejowa powinna się rozwijać, ale chyba są sposoby, aby nie odbywało się to aż tak wielkim kosztem ludzi, zabytków i przyrody? – retorycznie pyta jeden z uczestników niedzielnej akcji.

Równolegle do protestu samochodowego po południu 13 grudnia wystartował też konwój rowerowy, w którym pojechali „nakręceny” na sprzeciw miłośnicy jednośladów. Z balonami przy kierownicach, kaskach i siodełkach, udali się oni spod hali w Wieliszewie oraz Areny Legionowo w stronę Wieliszewskiej Trasy Crossowej, przez którą (w jednym

z wariantów) miałaby przechodzić nowa linia kolejowa. Na miejscu cykliści zawiesili baner, a niektórzy z nich udali się jeszcze na przejażdżkę leśną trasą. – Zamiast brać udział w kolejowych konsultacjach społecznych, w ten sposób pokazaliśmy, co myślimy o tych inwestycjach – tłumaczy pani Agnieszka. Zadowolona tym bar-



dziej, że spontaniczny, oddolny sprzeciw mieszkańców został zauważony również przez ogólnopolskie media.

Przypomnijmy: zgodnie z tym, o czym kolejowa spółka informowała już przy poprzednim podejściu do tego tematu, parame-

try techniczne projektowanej linii kolejowej dostosowane będą do kategorii linii magistralnej dwutorowej, zelektryfikowanej, pozwalającej na przejazd pociągów pasażerskich z prędkością do 250 km/h. W ramach rozbudowy nie są planowane żadne dodatkowe stacje kolejowe. Żadne... poza dwiema – Warszawa TMP oraz Warsza-



wa Rondo Żaba. W grę wchodzi trzy, poddane właśnie konsultacjom opcje: Wariant 1: Warszawa Praga – Legionowo – Skrzyszew – Wólka Kikolska – Cegielnia Psucka – Nasielsk – zakłada na terenie Legionowa ingerencję poprzez budowę drugiego toru li-

nii kolejowej nr 10 Legionowo – Wieliszew (z ewentualną możliwością przedłużenia drugiego toru w kierunku Tłuszcza). Wariant 2: Warszawa Praga – Legionowo przy Centrum Szkolenia Policji – Skrzyszew – Wólka Kikolska – Cegielnia Psucka – Nasielsk (zakłada dużą ingerencję w teren Legionowa, bo inwestycja dotknęłaby m.in. Bukowca, Grudzi czy CSP). Wariant 3: Warszawa Praga – Jabłonna – Czarnowo – Miękoszynek – Nasielsk (zakłada pominięcie Legionowa i nie ingeruje bezpośrednio w tereny miasta).

Zgodnie z zapewnieniami otrzymanymi od PKP PLK, wszelkie informacje pozyskane drogą trwającą do 18 grudnia br. Konsultacji będą odgrywać kluczową rolę w docelowym kształtowaniu przebiegu nowo projektowanej linii kolejowej. No cóż, zobaczymy...

Gadget

Paczki ze szlachetnością

Szlachetna Paczka, czyli ogólnopolski projekt społeczny Stowarzyszenia Wiosna, działa w Polsce już od dwóch dekad. Dzięki ludziom dobrej woli materialna oraz mentalna pomoc osobom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej realizowana jest także na terenie Legionowa i okolic. W miniony weekend dobiegła końca tegoroczna edycja Szlachetnej Paczki, w której obdarowano 24 rodziny z terenu całego powiatu.

Tym razem jej rejonowy magazyn rozlokował się w DPD Arenie Legionowo. Aby akcja przebiegła jak należy, wolontariuszy miała na oku sympatyczna, choć raczej niepaląca się do pracy fizycznej... maskotka imieniem Mariolka. – Oczywiście wszystkie nasze działania prowadziliśmy zgodnie z reżimem sanitarnym, a do rodzin chodziliśmy w rękawiczkach i maseczkach. Dojechali wszyscy darczyńcy, więc udało nam się skompletować wszystkie paczki. Dlatego jesteśmy bardzo zadowoleni i liczymy, że w kolejnym roku powtórzymy ten sukces i uda nam się pomóc jeszcze większej liczbie rodzin – mówi Mateusz Daszewski, regionalny koordynator Szlachetnej Paczki. – Ucieszyło nas bardzo, że dar-



czyńcy się powtarzają, nie odeszli od nas, bo obawialiśmy się, że ze względów epidemiologicznych i przez to,

że ludzie mają skromniejsze fundusze będzie tych darczyńców mniej. Na szczęście udało nam się i wiele osób bę-

dzie miało lepsze święta. Tym bardziej w tej trudnej sytuacji, kiedy potrzebujących jest coraz więcej.

Spowodowane przez pandemię ekonomiczne spustoszenie było widoczne także wśród „paczkowych” beneficjentów. Kilka rodzin poprosiło o wsparcie właśnie z powodu kłopotów, w jakie wpędził je koronawirus. Wzorem lat poprzednich, wachlarz dostarczanych potrzebującym darów był bardzo szeroki. – Znalazł się wśród nich między innymi sprzęt AGD i RTV – były pralki, lodówki oraz kuchenka gazowa. No i bardzo dużo mniejszych paczek z innymi upominkami. Najwartościowsza tegoroczna paczka kosztowała 6,5 tysiąca złotych, a zrobiła ją – za co jesteśmy naprawdę bardzo wdzięczni – jednostka wojskowa z Warszawy. I oczywiście jak zawsze zachęcamy do wsparcia Szlachetnej Paczki: czy to poprzez wybranie rodziny, dołączenie do wolontariatu albo wpłatę pieniędzy na konto Stowarzyszenia Wiosna – mówi uczestnik akcji.

Choć legionowska odsłona Szlachetnej Paczki dotarła do szczęśliwego finału, jej organizatorom było tym razem nieco trudniej. Głównie dlatego, że ich zwarte dotąd szeregi przetrzebiły albo pandemia, albo sam lęk przed koronawirusem. – W tym roku znaleźliśmy jedenastu wolontariuszy. Ci z poprzednich lat niestety zrezygnowali w powodów epidemiologicznych. Ale mamy nadzieję, że w przyszłym roku uda nam się znaleźć ich więcej i zdołamy jeszcze bardziej pomóc rodzinom potrzebującym – podsumowuje Mateusz Daszewski. Oby już bez konieczności zakładania rękawiczek czy maseczek. Bo wtedy obdarowani mieszkańcy Legionowa i powiatu znów będą mogli się przekonać, że wolontariuszom dobrze patrzy nie tylko z oczu.

Waldek Siwczyński



foto: Powiat Legionowski

Przychodnia już po remoncie

Podzielona na kilka etapów modernizacja Zakładu Opieki Zdrowotnej „Legionowo” przy ul. Sowińskiego 4, od lat nazywanej przez mieszkańców przychodnią „na górce”, właśnie dobiegła końca. Ostatnia faza tego ważnego z perspektywy pacjentów przedsięwzięcia kosztowała blisko 5,5 mln zł.

Jak informują powiatowi urzędnicy, wykonawca zakończył już wszystkie prace, po czym nastąpiły odbiory techniczne rozpoczęte latem ubiegłego roku inwestycji. Tym razem remont

objął prawe skrzydło budynku wraz z piwnicami i garażami. Modernizacja polegała na rozbudowie klatki schodowej, reorganizacji gabinetów, wymianie podłóg, instalacji wewnętrznych

oraz na uzyskaniu pełnej dostępności obiektu dla osób niepełnosprawnych. Wykonana została także instalacja wentylacji mechanicznej ze schładzaniem powietrza we wszystkich pomieszczeniach. Budynek przy ul. Sowińskiego dostosowano też do aktualnych przepisów ochrony przeciwpożarowej. Wokół przychodni położono nowe chodniki, pojawiły się tam również elementy małej architektury – ławki, kosze i stojaki na rowery, posadzono rośliny ozdobne oraz drzewa.

Podobnie jak wcześniej, roboty na terenie przychodni prowadzone były etapami, dzięki czemu działała ona przez cały czas bez większych utrudnień dla pacjentów oraz personelu. W poprzednich etapach zarządzający obiektem Powiat Legionowski wykonał termomodernizację i elewację budynku, wyremontował boczne skrzydło oraz hol recepcyjny, a także znajdujące się w jego sąsiedztwie gabinety. Zainstalowano tam również windę.

Aldo

Drzewa na gazie

Działająca w gminie Nieporęt i mająca tam siedzibę spółka GAZ-SYSTEM posadzi na Białolecie ponad 42 tysiące drzew. Nasadzenia są związane m.in. z odtworzeniem zieleni na terenie dzielnicy po przyłączeniu Elektrociepłowni Żerań do sieci gazowej.



W listopadzie nad Kanalem Żerańskim i w lesie przy ul. Mehoffera pojawiło się już 18 300 drzew – głównie dębów szypułkowych, lip drobnolistnych, jarzębów i buków. Zaś wiosną przyszłego roku krajobraz dzielnicy wzbogaci ponad 700 drzew parkowych i ok. 23 tys. sadzonek leśnych. Sadzonki zostały dobrane przez Lasy Miejskie m.st. Warszawy optymalnie do terenu, na jakim będą rosły. – Przyłączenie Elektrociepłowni Żerań do sieci gazowej oraz posadzenie przez spółkę kilkunastu tysięcy drzew wpisuje się w politykę GAZ-SYSTEM związaną z poprawą jakości powietrza w stolicy i w kraju – tłumaczy Iwona Dominiak, rzeczniczka spółki GAZ-SYSTEM.

red.



foto: UG Nieporęt

Punkt dla mieszkańców

W związku z pojawiającymi się prośbami mieszkańców dotyczącymi ułatwień w załatwianiu spraw w Urzędzie Gminy Nieporęt, od poniedziałku (14 grudnia) uruchomiono tam Punkt Informacyjny.

Punkt działa na parterze urzędu gminy, obok kancelarii. Jego pracownicy udzielają informacji między innymi o sposobie załatwienia danej sprawy oraz o dokumentach, które należy przedstawić, o wyborze odpowiedniego wniosku, czy na przykład o numerze telefonu do merytorycznego działu urzędu. Jeżeli załatwienie sprawy, z jaką zwrócił się zainteresowany, nie będzie leżało w gestii Urzędu Gminy Nieporęt, otrzyma on informację, do której instytucji powinien się z nią udać. Z

nieporęckim punktem informacyjnym można się również skontaktować telefonicznie, pod numerem 22 767 04 03.

Co do tradycyjnej, bezpośredniej obsługi interesantów na terenie urzędu gminy, odbywa się ona z zachowaniem obowiązującego reżimu sanitarnego. W wydzielonej strefie na parterze mogą przebywać jednocześnie tylko dwie osoby, obowiązują też oczywiście zasady noszenia i ust.

red.

Grunt to podłoga

Patrząc przez pryzmat edukacyjnych korzyści dla dzieci i młodzieży, zamknięte na cztery spusty szkoły to bez wątpienia duży problem. Z perspektywy zarządzającej legionowską bazą oświatową spółki KZB opustoszałe budynki dają jednak większą możliwość prowadzenia bieżących napraw i modernizacji. Na przykład, jak ostatnio w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 3 oraz w Królewskiej Dwojce, gwarantujących między innymi - dosłownie i w przenośni - stabilniejsze podłoże pod informatyzację.



tam popularna, estetyczna, a przy tym wytrzymała wykładzina typu Tarkett. Zakres prac obejmie usunięcie istniejącej podłogi z PCV ułożonej na szlachcie cementowo-piaskowej, a następnie utylizację pozyskanego w ten sposób materiału. W celu przygotowania posadzki pracownicy firmy Multi-Floors z Kochanowa Wieniawskiego uzupełnią również wszelkie ubytki i naprawią pęknięcia, po czym zajmą się frezowaniem nierówności. W kolejnym etapie prac w pomieszczeniach znajdzie się wylewka samopoziomująca, na której będzie już mogła spocząć jasna tarkettowa wykładzina. Roboty prowadzone teraz w placówkach

Tak się jakoś ostatnio złożyło (wiadomo, czas robi swoje), że podłoga pracowni informatycznej w legionowskim Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 3 stanowczo zaczęła domagać się już przejścia na emeryturę. Stare podłoże z PCV ani dobrze nie wyglądało, ani nie posiadało zalet związanych z jego codzienną eksploatacją. Podobnie było w przypadku podłogi izolatorium, jakie zgodnie z aktualnymi wymaganiami sanitarnymi urzędowo na terenie II Liceum Ogólnokształcącego. W tej sytuacji decyzja kierownictwa opiekującej się szkolnymi obiektami legionowskiej spółki KZB mo-

gła być tylko jedna: wymieniamy! – Rzeczywiście, biorąc pod uwagę stan tych podłóg, a także okoliczności sprzyjające ich całkowitej wymianie, to było jedyne rozsądne posunięcie. Postanowiliśmy ją przeprowadzić jeszcze w tym roku, aby wszystkie pomieszczenia były już przygotowane na, mam nadzieję, rychły powrót do szkół uczniów – tłumaczy Irena Bogucka, prezes spółki KZB Legionowo.

Jeżeli chodzi o szczegóły tej najświeższej oświatowej inwestycji, rozpoczęta 10 grudnia br. wymiana obejmie łącznie 65 metrów kwa-



dratowych podłogi w obydwu placówkach. Na miejsce płytek z PCV – budowlano-wykończeniowego reliktu minionej epoki, pojawi się

położonych przy ul. Królowej Jadwigi mają się zakończyć jeszcze przed świętami.

Wonder

„Pociesząc przyjaciela, nie mów nic, bo słowami i tak nic nie zdziałasz. Dziel z nim smutek w ciszy. Swoją obecnością wyrażasz wszystko, co chciałbyś mu powiedzieć”.

Pani
TERESIE NIETUBICZ

wyrazi głębokiego współczucia
i szczerą kondolencję z powodu śmierci
MEŻA

składają
Prezydent Miasta Legionowo
oraz Koleżanki i Koledzy z Urzędu Miasta

Naszej Koleżance
Anecie Opackiej

wyrazi głębokiego współczucia i szczerą żal
z powodu śmierci

TATY
składają
Dyrektor, Współpracownicy
wraz z Radą Rodziców
Szkoły Podstawowej nr 1 w Legionowie

INFORMACJA

Prezydent Miasta Legionowo podaje do publicznej wiadomości, że zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku (Dz. U. z 2020 roku, poz. 65 ze zm.) na tablicach informacyjnych Urzędu Miasta Legionowo na okres 21 dni tj. od dnia 16 grudnia 2020 roku do dnia 6 stycznia 2021 roku, został wywieszony wykaz o przeznaczeniu do oddania w użyczenie, na okres 12 miesięcy od dnia 16.01.2021r. do dnia 4.12.2021r., na rzecz podmiotu Koło Pszczelarzy w Legionowie, pomieszczenie B2.12 – sala konferencyjna (w terminach: 16.01.2021, 6.02.2021, 6.03.2021, 3.04.2021, 8.05.2021, 5.06.2021, 4.09.2021, 2.10.2021, 6.11.2021, 4.12.2021 w godz. od 10:00 do 14:00) o powierzchni użytkowej 157,0 m² w budynku Centrum Informacyjno-Administracyjnego przy ul. marsz. J. Piłsudskiego 41 w Legionowie zlokalizowanym na działkach nr ewidencyjny 1 i 2 w obrębie nr ewidencyjny 39 stanowiących własność Gminy Miejskiej Legionowo z przeznaczeniem na prowadzenie spotkań koła pszczelarzy w Legionowie.

Bliższych informacji udziela Urząd Miasta Legionowo - Wydział Administracyjno-Gospodarczy ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, /pok. Nr 4.10, III piętro/ lub pod nr tel. 766-40-82

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia życzę, aby świąteczny czas był wypełniony miłością, radością i spokojem. Życzę również wielu budujących myśli, nadziei potrzebnej do osiągnięcia zamierzonych celów oraz wiary w dobre, przyszłe rozwiązania. Niech Nowy Rok będzie pomyślny, pełen obfitości wszelkich dóbr.

Irena Bogucka
Prezes KZB Legionowo Sp. z o.o.
wraz z Pracownikami



Podpowiedź z informatyki

Do Legionowa trafiła niedawno kolejna partia sprzętu komputerowego przeznaczonego dla miejskich placówek oświatowych. Kontynuując misję systematycznego unowocześniania ich informatycznego „parku maszynowego”, zwierzchnicy lokalnej oświaty chcą przy okazji być gotowi na wszystkie scenariusze, które może napisać dla niej pandemia koronawirusa.

W legionowskich szkołach, podobnie jak na terenie całego kraju, nauka wciąż odbywa się zdalnie. I tak właśnie ma pozostać przynajmniej do końca ferii zimowych. Oczywiście o ile resort zdrowia nie zmieni po drodze zdania, co już mu się przecież zdarzało. – Ale po pierwsze, dzisiaj nie mamy stu procentowej pewności, że tak będzie. Po drugie, jest wielce prawdopodobne, że od połowy stycznia nasz kraj, w zależności od powiatu, zostanie podzielony na różne strefy – zakładające dla części szkół naukę zdalną lub naukę hybrydową. Dopiero w strefie zielonej będzie możliwa normalna nauka w szkolnej ławce – zwraca



ca uwagę Piotr Zadrozny, zastępca prezydenta Legionowa.

Aby więc symbolicznie nie zasiać w ławce zwanej ongiś

„oślą”, urzędnicy z ratusza zintensyfikowali modernizację i wymianę używanego w placówkach oświatowych sprzętu komputerowego.

W tym roku ten trwający od wielu lat proces jest szczególnie istotny, bo pozwala sprawnie realizować zdalne nauczanie. Dlatego większy nacisk położono na zakup urządzeń mobilnych, które uczniom oraz nauczycielom mogą służyć w ich domach. Wkrótce powinni się oni spodziewać kolejnej informatycznej dostawy. – W ubiegłym tygodniu dotarło do nas 120 poleasingowych laptopów, które zasilą szkoły, przedszkola oraz żłobek miejski. Zostały one zakupione ze środków własnych gminy Legionowo za kwotę 189 tysięcy złotych – informuje Kamil Stępkowski z Urzędu Miasta w Legionowie. – Są to nowoczesne urządzenia, w większości z dotykowymi matrycami, ale poleasingowe, dzięki czemu osiągnęliśmy dobrą

cenę zakupu. Trafiają one do naszych placówek oświatowych, gdzie zastąpią sprzęt dotychczas w nich używany. Te starsze komputery chcemy z kolei przekazać, jeżeli będzie taka potrzeba, legionowskim uczniom – zapowiada zastępca prezydenta.

W najświeższej partii sprzętu dominują czternastocalowe – wydajne, bo przeznaczone pierwotnie dla biznesu – laptopy firm HP, Fujitsu i Lenovo. Opcjonalnie miejscy informatycy będą do nich dodawać zewnętrzne napędy CD. Co istotne, wszystkie urządzenia wyglądają właściwie jak nowe, a do tego są objęte trzyletnią gwarancją. Zawia dowcy legionowskiej edukacji wiedzą jednak doskonale, że nawet jeśli nie trzeba będzie z niej korzystać, technologiczny „tlen” należy oświadczać podawać na bieżąco. – Rozwój wiedzy w zakresie informatyki powoduje, że tak naprawdę konieczne

jest nieustające zapewnianie nowoczesnych narzędzi i na pewno w następnych latach będziemy kupować kolejne komputery. Także po to, abyśmy mogli prowadzić naukę hybrydową nawet w takim wariantcie, gdzie część klasy znajduje się na terenie szkoły, a część uczniów przebywa w domach. To jest plan na wypadek, gdyby naszym uczniom wciąż zagrażała pandemia lub inne niebezpieczeństwo – mówi Piotr Zadrozny.

Przez ostatnie cztery lata – będąc krajowym pionierem w kupowaniu dla szkół laptopów, monitorów, czy drukarek poleasingowych – legionowski ratusz nabył już prawie tysiąc komputerów. Nowe urządzenia i oprogramowanie są aktualnie używane we wszystkich miejskich placówkach oświatowych.

Protest na wszelki wypadek

Strasząc rzekomą utratą suwerenności, polski rząd był gotów zaryzykować miliardy złotych przysługujących Polsce w ramach unijnego budżetu. Powiększonego teraz o 750 mld euro na walkę ze skutkami pandemii. Nic dziwnego, że krajowi samorządowcy nie chcieli beczynn timer na to patrzeć i wkroczyli do akcji.



Owo wkroczenie, zapoczątkowane przez prezydenta Sopotu Jacka Karnowskiego, odbyło się symbolicznie, ale wymownie i jednoznacznie. – Samorządy w całej Polsce, w miastach i na wsiach, wywieszają flagi Polski oraz Unii Europejskiej, żeby zademonstrować swoje przywiązanie do tej wspólnoty. Ta spontaniczna akcja pokazuje, że Europa jest dla nas ważna; że jesteśmy jej dumnymi obywatelami. Potrwa ona od 9 do 11

grudnia i może się do niej przyłączyć każdy mieszkaniec, wywieszając w oknie własną flagę – zachęcała Anna Brzezińska, radna sejmiku województwa mazowieckiego.

W zamyśle organizatorów miał to być gest aprobaty dla idei wspólnej Europy, opartej na praworządności, demokracji, poszanowaniu godności człowieka, wolności i równości. – Wartości te są wspólne dla wszystkich państw człon-

kowskich i gwarantują nam ochronę prawną w takich sprawach, jak dyskryminacja, nietolerancja, sprawiedliwość, czy równość kobiet i mężczyzn. Dlatego dzisiaj wszyscy samorządowcy, ale też inni mieszkańcy Mazowsza, mogą przyłączyć się do sprzeciwu wobec zapowiadanego weta naszego rządu, protestując i pokazując, że czują się Europejkami, Europejczykami i chcą w Unii pozostać – dodała mazowiecka radna.

Obok kilkuset krajowych, lecz także węgierskich samorządów, we flagowym proteście wzięło udział również Legionowo. Miasto, przed którego ratuszem żółto-niebieskie barwy wspólnotowego sztandaru widoczne są na co dzień. – Popieramy Unię Europejską i jesteśmy przeciwni polskiemu wetu wobec funduszu pomocy i rozwoju, który jest zaplanowany na najbliższe lata. Uważamy, że Polska nadal z europejskich funduszy powinna korzystać,

więc w przypadku, gdyby nasz rząd pozostał przy swoim stanowisku, apelujemy do Brukseli o to, aby środki unijne były przekazywane bezpośrednio polskim samorządom. Czyli w taki sposób, jak to dzięki rozmaitym konkursom odbywało się do tej pory, a po pieniądze z UE mogły i mogą sięgać samorządy ze wszystkich krajów Unii – mówi Piotr Zadrozny, zastępca prezydenta Legionowa.

Legionowscy władze, tak jak koledzy z Polski i Węgier, swój flagowy sprzeciw wyrazili w imieniu własnym oraz mieszkańców. Są bowiem przekonani, że większość z nich – w odróżnieniu od polityków obozu rządzącego – potrafi docenić pożytki płynące z członkostwa w Unii Europejskiej. Docenić i uszanować. – Myślę, że każdy obywatel, który skorzystał z dobrodziejstw wynikających z dostępu do unijnych środków – a trudno pewnie znaleźć kogoś, kto tego nie zrobił – opowiada się właśnie za taką racjo-

nalną postawą. W Legionowie zawdzięczamy im chociażby halę Arena, ścieżki rowerowe i szereg innych różnego rodzaju inwestycji. Nasi mieszkańcy na co dzień mogą korzystać z tego wszystkiego, co prawdopodobnie by nie powstało, gdyby nie środki unijne. Sądzę, że każdy, komu te inwestycje służą, popiera też tą akcję – uważa zastępca prezydenta.

Jeszcze nim oficjalnie się ona zakończyła, wyszło na jaw,

że wśród członków rządu wygrał rozsądek, a Polska i Węgry weta jednak nie zgłoszą. Aby ich liderzy mogli wyjść z tej kapitulacji z twarzą, do tekstu uzgodnionego wcześniej porozumienia dopisano kilka mglistych formułek. Ale złe wrażenie po harcach polsko-węgierskich bratanków wśród członków wspólnoty niestety zostało. I pewnie będzie się za nimi ciągnąć bardzo długo.

Wonder

Z promilami za kółkiem

Policjanci z Nieporętu zatrzymali 25-letniego obywatela Ukrainy. Lekkomyslny mężczyzna, będąc pod wpływem alkoholu, wsiadł za kółko swojego samochodu. Teraz może on trafić za kratki nawet na dwa lata.

Pochodzący ze wschodu 25-latek wpadł podczas kontroli drogowej. Policjanci od razu wyczuli od niego intensywną woń alkoholu. Badanie alkomatem wykazało, że w jego organizmie krążyło go blisko półtora promila. Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości obywatelowi Ukrainy grozi do dwóch lat więzienia, minimum pięć tysięcy złotych grzywny oraz utrata uprawnień do kierowania



nie pojazdami. O jego dalszym losie zadecyduje sąd.

Zig

Złotówka w kompoście

Od 1 stycznia przyszłego roku legionowianie mieszkający w zabudowie jednorodzinnej, którzy zadeklarują kompostowanie bioodpadów, będą mogli o złotówkę zmniejszyć miesięczną, należną od każdego domownika stawkę za odbiór śmieci. Obok nowych zasad rozliczania opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi, wszyscy będą też zobowiązani do selektywnej zbiórki odpadów.

Obowiązek zbierania odpadów w sposób selektywny oraz nowe zasady ich segregacji – jednolite na terenie całego kraju – wprowadzono m.in. w związku z wejściem

we wrześniu 2019 r. w życie przepisów znowelizowanej ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Wspomniane zmiany trafią pod obrady Rady Miasta Le-



gionowo podczas jej najbliższej, zaplanowanej na 23 grudnia, sesji. Ich wejście w życie ma zaś nastąpić 1 stycznia przyszłego roku.

Jeżeli właściciel nieruchomości nie będzie segregował śmieci, jego opłaty za wywóz odpadów wzrosną dwukrotnie. Podwyższona stawka zostanie nałożona, gdy kontrole kilkakrotnie wykażą brak selektywnej zbiórki odpadów. Zgodnie ze zmianami, opłata dla niesegregujących właścicieli będzie dwukrotnością stawki standardowej, która obecnie wynosi 28 zł.

Jak przypomina legionowski ratusz, odpady komunalne należy gromadzić w workach,

pojemnikach lub kontenerach o minimalnej pojemności uwzględniającej dla budynków mieszkalnych 30 litrów na mieszkańca (jednak konieczny jest co najmniej jeden pojemnik 120 l na każdą nieruchomość), zaś odpady segregowane można gromadzić w workach o pojemności co najmniej 60 l.

Co ważne, właściciele nieruchomości kompostujących bioodpady w przydomowych kompostownikach – obok wspomnianej na wstępie bonifikaty – zwolnieni także będą z obowiązku posiadania pojemnika lub worka na ten rodzaj odpadów.

Aldo

Zarządzanie i administrowanie nieruchomościami wspólnot mieszkaniowych oraz wynajem obiektów

KZB LEGIONOWO

Tel. 22 774 45 95
ul. Piłsudskiego 3
05-120 Legionowo
info@kzb-legionowo.pl

www.kzb-legionowo.pl

BOL-MAR

dorabianie kluczy, ostrzenie:

- noży
- nożyczek
- pił tarczowych
- noży i sit do mięsa
- noży heblarskich
- sekatorów itp.

montaż i wymiana zamków

**Targ Miejski Legionowo
Centrum Komunikacyjne
(nowy punkt)**

517 582 537
www.bolmar.eu

STACJA

- przeglądy rejestracyjne •
 - naprawy główne i bieżące •
 - serwis klimatyzacji •
- Legionowo Przystanek
ul. Jagiellońska 88
tel. 22 793 01 79

USŁUGI

- **Hydraulik** Naprawy Awarie Remonty 692 827 915
- **KOMPUTER** naprawy dojazd 513 820 998

Zakłady Konfekcyjne

ANETEX

poszukują:
– szwaczek maszynowych lub krawcowych.
Pracodawca zwraca koszty dojazdu do pracy i rejestruje w pełnym wymiarze godzin.
Tel. 608 452 520
22 784 42 35

REKLAMA

tel. 797 175 329

reklama@miejskowa.pl

MÓJ RYNEK

TARGOWISKO W LEGIONOWIE

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU:
KZB Legionowo Sp. z o. o.
Targowisko Miejskie
tel. 22 774 94 05 | info@kzb-legionowo.pl

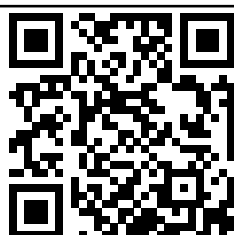
Zapraszamy do współpracy rolników i producentów artykułów rolno-spożywczych wytwarzanych w systemie rolnictwa ekologicznego.

NOWE MIESIĘCZNE STAWKI
za wynajem stoisk handlowych

10 zł dla stoisk ekologicznych i rolników
55 zł dla pozostałych sprzedawców



Targowisko „Mój Rynek” czynne jest 7 dni w tygodniu.



MIEJSCOWA na weekend

Tygodnik Powiatowy

Adres: 05-120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3
tel. 515 267 766
e-mail: gazeta@miejskowa.pl

Redaktor Naczelny: Waldek Siwczyński - waldek@miejskowa.pl
Redakcja: Rafał Michałowski - rafal@miejskowa.pl
Igor Zieliński, Anna Krajewska.
Dział reklamy: reklama@miejskowa.pl, tel. 797 175 329
Druk: Grey Line Agencja reklamowo-wydawnicza
05-120 Legionowo, ul. ks. płk J. Mrugacza 1C Legionowo
Wydawca: KZB Legionowo Sp. z o. o., 05-120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3, tel. 22 774 45 95
*Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam.
Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów.
Nie zwracamy materiałów niezamówionych.*

**W SCHRONISKU
W NOWYM DWORZE MAZOWIECKIM**
różnej wielkości, barwy, płci i charakteru psy
czekają na swój własny, bezpieczny
i przyjazny dom.
fundacjapsoy.pl

INFORMACJA

Prezydent Miasta Legionowo podaje do publicznej wiadomości, że zgodnie z art.35 ust. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku (Dz. U. z 2020 roku, poz. 65 ze zm.) na tablicach informacyjnych Urzędu Miasta Legionowo na okres 21 dni tj. od dnia 10 grudnia 2020 roku do dnia 31 grudnia 2020 roku, został wywieszony wykaz o przeznaczeniu do oddania w najem, na okres 12 miesięcy od dnia 1.01.2021r. do dnia 31.12.2021r., na rzecz podmiotu Przedsiębiorstwo Wodociągowo-Kanalizacyjne „Legionowo” Sp. z o.o. ul. Tadeusza Kościuszki 16A 05-120 Legionowo, powierzchni reklamowej – w holu głównym nad szatnią o powierzchni 4,54 m², na ścianie w hali głównej przy antresoli – 47,00 m² w hali widowiskowo-sportowej Arena Legionowo przy ul. B. Chrobrego 50B w Legionowie zlokalizowanym na działkach nr ewidencyjny 49/5 w obrębie nr ewidencyjny 33 stanowiących własność Gminy Miejskiej Legionowo z przeznaczeniem pod umieszczenie banerów reklamowych.

Bliższych informacji udziela Urząd miasta Legionowo ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, /pok. Nr 4.10, III piętro/ lub pod nr tel. 766-40-82

„Pamiętki giną,
Pamięć pozostaje.”
Susan Spano

Naszej Koleżance

Teresie Nietubicz
wyraży głębokiego współczucia i szczerego żalu
z powodu śmierci

MEŻA
składają
koleżanki i koledzy
z Wydziału Administracyjno-Gospodarczego
Urzędu Miasta Legionowo

BĄDŹ WIDOCZNY!
ZWIĘKSZ LICZBĘ KLIENTÓW!
ZAMÓW OGŁOSZENIE JUŻ DZIŚ!
NIE ZWLEKAJ!

✓ BEZPŁATNY TYGODNIK
✓ 10.000 SZTUK NAKŁADU
✓ ZASIĘG POWIATOWY
ZADZWOŃ - 797 175 329
reklama@miejskowa.pl



Otwarte **7 dni**
w tygodniu

od 6:00
do 22:00

Pływalnia Wodne Piaski

ul. Piaskowa 1A

brodzik dla dzieci zjeżdżalnia
basen sportowy basen rekreacyjny
jacuzzi sauna

Honorujemy karty: 

Multisport: plus, senior, kids
Fit profit, Fit sport, Ok system

tel. 22 772 84 14, 22 772 84 13




szczegóły na
kzb-legionowo.pl



KZB Legionowo Sp. z o.o.
informuje, że posiada do wynajęcia
atrakcyjny lokal użytkowy położony
w Centrum Komunikacyjnym
w Legionowie, ul. Kościuszki 8A.

Lokal nr 1/28 o pow. 71,40 m².

Lokal wyposażony w kraty rolowane (rolokraty)
oraz w dużą witrynę wystawową od strony
ulicy Kościuszki, klimatyzację z możliwością
indywidualnego sterowania, wentylację,
instalację gaśniczą, czujki ruchu,
instalację telekomunikacyjną.



Serdecznie zapraszamy do negocjacji. Tel. 22 766 47 38



Karkówka z czosnkiem

Składniki:

- 1kg karkówki bez kości
- ok. 5 ząbków czosnku
- majeranek
- oregano
- sól ziołowa
- 4 łyżki oliwy lub oleju



Sposób przygotowania:

Karkówkę oczyścić, umyć i osuszyć. Ząbki czosnku obrać i pokroić w słupki. Ostрым nożem robić dziurki w mięsie i wkladać słupki czosnku.

Zioła wymieszać z oliwą. Mięso obtoczyć w oliwie i wstawić do lodówki, na co najmniej 1 godz., a najlepiej na całą noc. Mięso przełożyć do rękawa do pieczenia. Rękaw zawiązać, rozciąć lekko i piec karkówkę 1godz. w temperaturze 180°C. Po tym czasie rozciąć rękaw i wbić ostry nóż w mięso. Jeśli wypłynie krew należy piec jeszcze dłużej (piekę najczęściej jeszcze z 20min. z rozciętym rękawem), jeśli nie karkówka jest gotowa.

Podawać na ciepło do obiadu lub na zimno np. do chleba.

Smacznego!

Spadło z pióra

Święta nie tylko od święta

Tak się kiedyś odświeżnie złożyło, że w okolicach grudniowych świąt zaliczyłem obok innych owieczek popas w Ziemi Świętej. Innymi słowy tam, gdzie urodziła się nasza era. Taka wizyta to w religijnej branży nic nowego. Wszak każdy muzułmanin musi choć raz w życiu pojawić się w Mekce. I pomijając koraniczne wyjątki, tak czyni. Chrześcijanin ma większą dowolność: może śmignąć do Izraela, ale też ukorzyć się w Częstochowie lub (to najpopularniejsza opcja) odbyć pielgrzymkę do centrum handlowego, by złożyć ofiarę na ołtarzu konsumpcjonizmu. Lecz ten pierwszy wariant wydaje się poza konkurencją: i dla miłujących turystykę, i stare dzieje, i wydatki. Mimo to da-

leko mu do popularności. Szkoda, bo spacer śladami proroka z Nazaretu pozwala inaczej spojrzeć na wszystko, co dotąd się o Nim słyszało. I w co wierzyło. Spojrzeć na własne, oślepione bliskowschodnim blichtrzem oczy. U jednych taka wędrówka uwalnia nowe pokłady wiary, drudzy pozostają przy wyznaniowym status quo, zaś u innych wciąż kłębią się wątpliwości. Bo tam, na miejscu, nikt nawet nie próbuje ich rozwiewać.

Jeśli zaufać słowom przewodników, większość związanych z Jezusem faktów trudno przypisać do konkretnego adresu. Tak jest z miejscem Jego narodzin, czynionymi przezeń cudami, drogą na Golgotę czy wreszcie



WALDEK SIWCZYŃSKI

z punktem zatknięcia krzyża. Mimo to na pamiątkę tych wydarzeń wyrosły świątynie, których fundatorów przepełniała pewność, że wszystko odbyło się tam, właśnie tam i tylko tam. Na wieki wieków, amen. Z perspektywy historyka to niedopuszczalne, w oczach wyznawcy – oczywiste. W końcu na tym właśnie polega wiara. W końcu na końcu tylko na niej przyjdzie nam polegać. A co z wątpliwościami? Cóż, dla nich jest Gwiazdka – bożonarodzeniowe potwierdzenie, że gdy się czegoś mocno pragnie, wtedy się to dostaje. Albo ze sklepu, albo z (N/n)ieba. Czego niniejszym wszystkim życzę.

Kiedyś to były wigilie!

Z ARCHIWUM MIEJSCOWEJ

Z powodu obostrzeń związanych z pandemią koronawirusa mieszkańcy Legionowa mogą w tym roku zapomnieć o większych spotkaniach przedświątecznych. Przypomnimy więc dziś, jak wyglądały miejskie wigilie w czasach, gdy jeszcze można się było spotykać w większym gronie.

Pierwsze legionowskie wigilie organizowano na miejskim rynku. Ich początki nie były najłatwiejsze, przede wszystkim dlatego, że ciężko było z zachęceniem mieszkańców do przyjścia. – Pamiętam, gdy organizowaliśmy pierwszą miejską wigilię. Wtedy jeszcze odbywała się ona pod Błękitnym Centrum. Padał deszcz i byłem na niej praktycznie sam. To się na szczęście

zmieniło. Co roku na miejskie wigilie przychodzi coraz więcej osób – mówił „Miejscowej” w 2010 roku prezydent Roman Smogorzewski. Rzeczywiście, dla wielu mieszkańców Legionowa przedświąteczne spotkania na rynku stały się po prostu tradycją. – Nasze miejskie wigilie są na pewno dobrym wprowadzeniem do świąt. Wystarczy tu przyjść, aby poczuć już tę świąteczną atmosferę – mówiła nam jedna z mieszkanki Legionowa.

Kiedy został oddany nowy ratusz, wigilie przeniosły się do jego atrium. Głównym powodem takiej decyzji było przede wszystkim uniezależnienie się od pogody. Ta bowiem potrafiła być w grudniu bardzo kapryśna. Bywały wigilie to-

nałe w ulewnym deszczu, z trzeszczącym mrozem, no i też te przez wszystkich chyba uwielbiane, czyli śnieżne. Warunki pogodowe miały oczywiście wpływ na frekwencję na przedświątecznych spotkaniach z mieszkańcami. – Od kilku lat przed Bożym Narodzeniem pogodę mamy taką, a nie inną i zawsze lepiej ten szczególny czas spędzić w cieple i pod dachem, niż moknąć na deszczu – mówił z kolei w 2014 roku prezydent Roman Smogorzewski.

Trzeba mieć tylko nadzieję, że w przyszłym roku uda się nam wszystkim spotkać na kolejnej miejskiej wigilii. A to, czy będzie ona pod dachem, czy też znowu w plenerze, tak dużego znaczenia już chyba nie ma.

SUDOKU

		7			4		3	
		2			8		6	
6			9					2
3		1	4	8				5
4	7		1	9				
						6		
	8		3	5	7			
		3					8	
7		9	8	6	1			

pod (...)słuchane

Bycie w jakiejś dziedzinie pionierem (nie mylić z przynależnością do pewnej radzieckiej organizacji stanowiącej luźną komunistyczną wariację na temat ZHP) jest generalnie całkiem w porządku. Bo można dzięki temu zyskać uznanie, sławę, a wraz z nimi często też i górę grosza. Niestety, co pokazują doświadczenia legionowskiego ratusza, przez pionier-

ski rozgłos pieniądze łatwo również stracić. Zwłaszcza gdy sprawa, jak w rzeczonym przypadku, dotyczy zakupów... Ale do rzeczy. Zapewne mało kto oprócz legionowskich urzędników ma świadomość, że nikt przed nimi nie wpadł na pomysł kupowania dla placówek oświatowych lekko przechodzonego sprzętu, eksploatowanego wcześniej przez pracowników przeróż-

nych korporacji. Sprzętu (oprócz znikomego stopnia zużycia) charakteryzującego się także tym, że z reguły posiada standard „full wypas”. Ponieważ świat biznesu lubi technologiczne nowości, swego czasu po leasingowego towaru było na rynku sporo, zaś kupców już niekoniecznie. Dlatego jeszcze kilka lat temu za wypchanego bajerami laptopa miasto płaciło raptem około ośmiuset złotych, dostając w zamian urządzenie o parametrach, za które inne samorządy buliły grube tysiące. I gdyby robiono to w

tajemnicy, ten zyskowny proceder można by pewnie uprawiać aż do dzisiaj. Niestety, z czasem dowiedzieli się o nim inni władarze i trudno im się dziwić, że także zapragnęli w temacie szkolnej informatyki dostawać więcej za mniej. Rezultat był łatwy do przewidzenia. Ceny używanych komputerów szybko poszybowały w górę, przez co na przykład przy zakupie ostatniej partii „lapków” Legionowo musiało już wyłożyć po blisko tysiąku więcej za sztukę. I jak tu nie wierzyć w mądrość przysłów...? Wszak od dawien dawna wiadomo, że milczenie jest złotem.

Zakupy do zwrotu

Nietratnione prezenty, zwłaszcza w okolicach Gwiazdki, zdarzają się bardzo często. Z reguły takie przedmioty bez większego problemu można zwrócić. A co, jeżeli zakupu dokonano się na kredyt? Jak przekonują specjaliści z Fundacji Rozwoju Rynku Finansowego, chcąc zwrócić zakup sfinansowany kredytem ratalnym, klient wcale nie stoi na straconej pozycji.

Ze względu na panującą epidemię tegoroczne zakupowe szaleństwo w dużej mierze przeniosło się do świata online. E-zakupy niosą ze sobą jednak ryzyko, że zamówiony produkt będzie niezgodny z oczekiwaniami. Na szczęście w przypadku tzw. zakupów na odległość konsument ma prawo odstąpić od umowy w ciągu 14 dni od jej zawarcia lub otrzymania towaru bez podawania przyczyny. W sytuacji, gdy za zakupy płaciliśmy kartą, przelewem lub gotówką, sprawa wydaje się dość prosta – sprzedawca zwraca wpłacone środki w wybranej przez nas formie. Jednak nieco bardziej sprawa się komplikuje, gdy zakup sfinansowaliśmy kredytem ratalnym. Czy wówczas możemy odstąpić od umowy? Do kogo zgłosić ten fakt – do sprze-

dawcy czy do banku? Co w sytuacji, gdy wpłaciliśmy już pierwszą ratę kredytu? Warto poznać odpowiedzi na te pytania.

Niezależnie od tego, czy kupiliśmy produkt na raty, czy sfinansowaliśmy go z własnych środków, zawsze przysługuje nam prawo zwrotu towaru w ciągu 14 dni od jego otrzymania. Kwestię tę reguluje art. 27 ustawy o prawach konsumenta, zgodnie z którym konsument, który zawarł umowę na odległość lub poza lokalem przedsiębiorstwa, może w terminie 14 dni odstąpić od niej bez podawania przyczyny i bez ponoszenia z tego tytułu kosztów. W tym czasie należy poinformować sprzedawcę o odstąpieniu od umowy – najlepiej zrobić to pisemnie (li-

stownie lub mailem) – a następnie zwrócić zakupiony towar. Jeżeli kupiliśmy produkt na raty, czyli wraz z umową kupna zawarliśmy umowę kredytu, jest to tzw. kredyt wiązany, który automatycznie ulegnie rozwiązaniu wraz z otrzymaniem przez sprzedawcę informacji o odstąpieniu od umowy. Tym samym nie musimy oddzielnie informować kredytodawcy o rezygnacji z zakupu – jest to obowiązek sprzedawcy. Zalecane jest jednak, aby konsument poinformował o tym firmę, w której zaciągnął zobowiązanie, gdyż ta nieświadoma wygaśnięcia umowy, jeżeli nie dotarła jeszcze do niej informacja od sprzedawcy, może wysłać nam powiadomienia i po-naglenia w sprawie spłaty rat.

A co zrobić w sytuacji, gdy spłaciliśmy już pierwszą ratę kredytu? Wówczas kredytodawca jest zobowiązany zwrócić nam wpłacone środki. Pozostała część rozliczenia następuje już pomiędzy sprzedawcą a kredytodawcą. W przypadku, gdy odstępujemy od umowy kredytowej, instytucja finansowa, w

której zaciągnęliśmy zobowiązanie, ma obowiązek w terminie 7 dni przekazać aktualizację danych do biura informacji kredytowej.

Skorzystanie przez konsumenta z gwarancji udzielonej przez sprzedawcę lub z prawa rękojmi towaru



nie wyłącza obowiązku spłaty kredytu na czas, w którym zakupiony produkt jest w naprawie, a zatem klient nadal powinien uiszczać raty zgodnie z harmonogramem płatności. Jeśli sprzedawca nie wykona lub nienależyte wykona zobowiązanie wobec konsumenta, np. nie odpowiada na reklamację zgłoszoną przez klienta lub napra-

wił towar w niewłaściwy sposób i dalej nie chce już z tym nic robić, wówczas klient może wysnuć takie same roszczenia do kredytodawcy. Z tą różnicą, że odpowiedzialność kredytodawcy ograniczona jest do wysokości kredytu.

Warto przypomnieć, że zarówno w przypadku zakupów za gotówkę, jak i tych finansowanych kredytem, zawsze mamy prawo zareklamować kupiony towar. Można tego dokonać w ramach rękojmi lub gwarancji. Przy czym rękojnia nie jest tożsama

kwotę o odsetki za czas, w którym konsument dysponował pożyczonym kapitałem, w tym przypadku będzie to czas od momentu otrzymania produktu do czasu jego zwrotu). Natomiast pozostałe rozliczenia w zakresie kredytu dokonywane są już pomiędzy sprzedawcą a kredytodawcą.

Istotne w takiej sprawie są postanowienia zawartej umowy o kredyt. Jeśli komputer stanowi zabezpieczenie spłaty kredytu lub ustanowiony jest na nim zastaw rejestrowy klient nie może sprzedać przedmiotu bez wiedzy kredytodawcy. Inaczej byłoby w sytuacji, gdyby umowa zawarta z kredytodawcą była umową o kredyt gotówkowy na bliżej nieokreślony cel. Wówczas klient może przeznaczyć środki z kredytu na dowolnie wybrany cel, np. zakup komputera, a następnie może swobodnie dysponować kupioną rzeczą, także ją sprzedać.

Jeśli skradziona rzecz była przedmiotem kredytu, o zaistniałej sytuacji należy jak najszybciej poinformować kredytodawcę. Niestety, klient będzie zobowiązany spłacić pozostałe raty kredytu z własnej kieszeni, chyba że wykupił ubezpieczenie sprzętu na wypadek kradzieży. Wówczas kradzież telefonu należy zgłosić także do towarzystwa ubezpieczeniowego i to ubezpieczyciel pokryje pozostałą część kredytu do spłaty.

W przypadku każdego kredytu konsumenckiego, także od umowy o kredyt wiązany można odstąpić w terminie 14 dni od dnia jej zawarcia, kierując do kredytodawcy stosowne oświadczenie. Możliwe jest odstąpienie tylko od umowy o kredyt, bez rezygnacji z umowy sprzedaży. W takiej sytuacji informujemy bank o odstąpieniu od umowy, zaś sprzedawca zwraca uiszczoną cenę kredytodawcy. Klient z kolei ma obowiązek zwrócić bankowi odsetki naliczone za okres od momentu otrzymania towaru do dnia złożenia oświadczenia o rezygnacji z umowy. Zwrot powinien nastąpić nie później niż w terminie 30 dni od dnia złożenia tego oświadczenia. Ponieważ umowa zakupu pozostaje w mocy, zmienia się tylko sposób płatności za dany towar, sprzedawca będzie żądał od klienta uiszczenia pełnej ceny towaru w inny sposób. Można tego dokonać w wybranej przez nas formie, np. gotówką, kartą kredytową, czy też zaciągając kredyt gotówkowy u innego kredytodawcy.

Energia zamiast śmieci

Na swej ostatniej sesji Rada Miejska w Serocku podjęła uchwałę o przystąpieniu do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy, obejmującego między innymi teren zamkniętego składowiska odpadów w Dębem.



Przedmiotowy grunt, stanowiący własność miasta i gminy Serock, po zamknięciu składowiska generalnie leży odłogiem. Stąd właśnie wzięły się starania lokalnych władz mające na celu zmianę tego stanu rzeczy i sprawienie, aby nieruchomości znów służyła mieszkańcom gminy, choć w zupełnie in-

nej niż poprzednio formie. Jedną z nich – obok miejscowej tymczasowej opieki nad zwierzętami bezdomnymi – ma szansę być spółdzielnia fotowoltaiczna, rozumiana jako alternatywna dla tradycyjnych źródeł, czysta i ekologiczna forma pozyskiwania energii. W zamyśle orędowników tego po-

mysłu zamontowana na czaszy dawnego składowiska instalacja mogłaby posiadać moc przekraczającą 100 kW. – Dziś obowiązujący plan, ze względu na ograniczenia prawne, musiał limitować maksymalną moc zainstalowanych urządzeń wytwarzających energię elektryczną ze źródeł odnawialnych. Dochodzimy do momentu, kiedy możliwe będzie zwiększenie tej mocy, co zamierzamy wykorzystać. Plany dotyczące realizacji na nieruchomości instalacji fotowoltaicznej związane są z trwającym procesem rekultywacji zamkniętego składowiska odpadów i możliwości połączenia obu zagadnień. Dzięki takiemu zabiegowi możliwa będzie jednoczesna rekultywacja składowiska, jak i pozyskanie bezemisyjnego źródła energii elektrycznej, które będzie

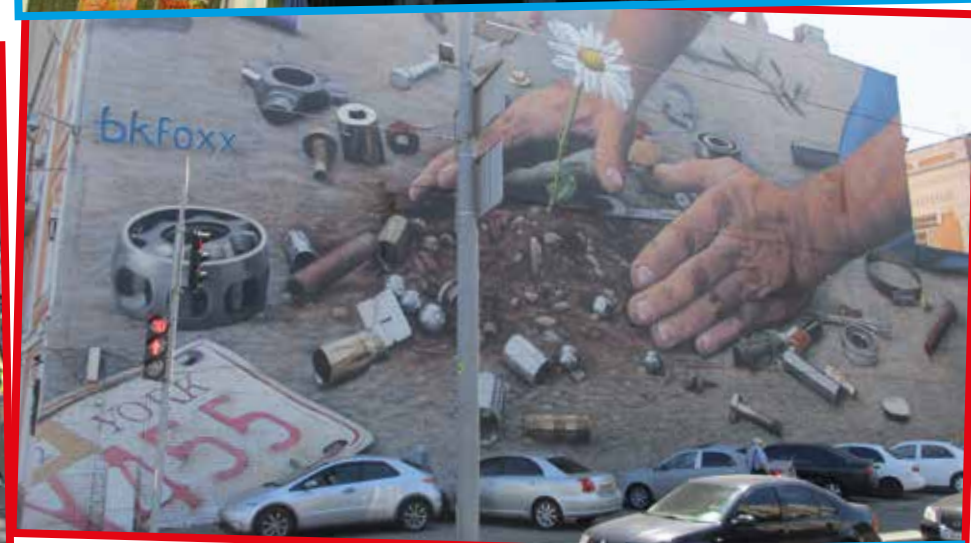
stanowiło podstawę funkcjonowania tworzonej na terenie gminy Serock spółdzielni energetycznej – tłumaczy Jakub Szymański, kierownik serockiego referatu gospodarki gruntami, planowania przestrzennego i rozwoju.

Inicjatywa utworzenia spółdzielni energetycznej zgromadziła dotychczas około 40 osób z terenu gminy Serock. Obecnie trwają ostatnie prace nad projektem statutu spółdzielni i w najbliższym czasie ma on być przedstawiony zainteresowanym mieszkańcom. W ślad za tym pójdzie także jej oficjalna rejestracja. Po uruchomieniu spółdzielni oraz wykonaniu tam energetycznej instalacji wytwórczej możliwe będzie dołączenie do niej nowych członków.

Wonder

Wspomnienia z (miast) wakacji

Kijów, stolicę Ukrainy, kojarzymy często z byłym Związkiem Radzieckim czy z demonstracjami na Majdanie. Tymczasem to nowoczesne, europejskie miasto, któremu pozostałości po „ojczyźnie proletariatu” dodają jedynie unikalnego, spotykanego już tylko na Wschodzie kolorytu.



HOROSKOP na nadchodzący tydzień

RYBY

Nie zapominaj, że grunt to rodzinka! Także ta dalsza, do której w końcu powinieneś się odezwać.

BARAN

Twoje ciało dopomina się solidnej porcji świeżego powietrza. Rusz się i nie siedź tyle na kanapie!

BYK

Mniej narzekaj, a częściej pokazuj światu pozytywne oblicze. Zachowaj dyskrecję i nie powtarzaj plotek.

BLIŹNIĘTA

Życiowi soliści mają sprzyjający czas na zaproszenie do niego kogoś nowego. Raczej nie odmówi.

RAK

Nagle zapragniesz zdobyć nowe kwalifikacje. I dobrze, to odpowiedni czas na podjęcie wyzwania.

LEW

Miej w nosie plotki na swój temat. W związku zrobi się gorąco, niekoniecznie od pozytywnych emocji.

PANNA

Zadbaj o wygląd, szczególnie o skórę. Jeśli pojawiło się na niej coś niepokojącego, udaj się do dermatologa.

WAGA

Gdy uwierzysz we własne siły, możesz dużo zdziałać. Pozałatwiaj zaległe sprawy urzędowe.

SKORPION

Zaplanuj podróż życia i uprzedź o wyjeździe szefa. Gwiazdy mówią, że nie udasz się w nią samotnie...

STRZELEC

Tym, co masz, chętniej dziel się z innymi. Nigdy nie wiadomo, kiedy sam znajdziesz się w potrzebie.

KOZIOROŻEC

Nie wszystko będzie przebiegać bez przeszkód. Możliwe problemy w związku, na szczęście przejściowe.

WODNIK

Czeka cię ważna rozmowa z szefem, warto się do niej przygotować. W domu też może być nerwowo.

Zwyrwane kontekstu



W NIE POZNAŁEM JEJ,
MOŻE W KONCU
BĘDZIE BOGATA

Roman Smogorzewski, prezydent Legionowa, o jednej z radnych, która przebrała się na okoliczność urodzin nazwy miasta.

CIEKAWOSTKI



KLATKA TYGODNIA

Czasem schody zaczynają się dopiero wtedy, gdy już się je pokona... fot. red.

Znalezione w sieci

Możliwości pierwszego telefonu komórkowego

Od czasu premiery pierwszego iPhone'a w 2007 roku sposób korzystania z telefonu komórkowego zmienił się na zawsze. Wprowadzenie ekranu dotykowego pozwoliło całkowicie zrezygnować z klawiatury. Całe sterowanie zaczęło opierać się na użyciu palca lub kilku z nich. Przed tą rewolucją wszystkie telefony były wyposażone w liczne, mechaniczne przyciski, ale nadal były bardziej zaawansowane niż pierwsze komórki.

Obecnie nowym trendem są telefony ze składanym ekranem, chociaż nie ma pewności, że nowość ostatecznie zawojuje rynek. Współczesne smartfony w coraz większym stopniu da się kontrolować za pomocą głosu, a przed ich kradzieżą chroni nas czytnik linii papilarnych i opcja zlokalizowania ukradzionego urządzenia. Najnowsze modele świetnie radzą sobie także z robieniem wysokiej jakości zdjęć i to nawet w nocy. Wystarczy powiedzieć, że topowe flagowce pod względem możliwości fotografowania nie odbiegają od kilkuletnich lustrzanek.

Biorąc to wszystko pod uwagę aż ciężko uwierzyć, jak



prymitywna była pierwsza komórka. Największym szokiem dla współczesnych użytkowników smartfonów może być fakt, że służyła ona jedynie do... przeprowadzania rozmów telefonicznych. Największe gaduły miały

z nią jednak ogromny problem. Wiązała no się z małą pojemnością baterii, która pozwalała jedynie na 30 minut rozmowy. Kolejną przeszkodą była zaporowa cena urządzenia. Oscylowała ona na poziomie 4 tysięcy dola-

rów amerykańskich.

DynaTAC, bo tak nazywała się pierwszy telefon komórkowy, został opracowany przez firmę Motorola, która istnieje na rynku smartfonów do dziś. Telefon wielkości cegły trafił do sklepów 21 sierpnia 1983 roku, 10 lat po pierwszej prezentacji. Model ważył 800 gramów.

Próby stworzenia przenośnego telefonu pojawiały się już wcześniej, ale ciężko mówić o całkowitym powodzeniu w przypadku prototypu z lat 50. XX wieku, który ważył 40 kilogramów. Wyprodukowała go znana firma Ericsson, która wciąż jest aktywna na rynku telekomunikacji.



Humor z zeszytów

Organy nadymało się dawniej ręcznie nogami.

Chorzy szli do szpitala prawie umarci.

Balladyna popełniła jedno samobójstwo i chce popełnić drugie.

Pies jest przyjacielem człowieka i policjanta.

Niektóre części konia wykorzystujemy do gry na skrzypcach.

Osobieście uważam, że WESELE napisał Wyspiański.

W „Chłopach” autor porusza problematykę chłopów.

Judym spuścił manto Dyziowi w karecie, bo mu się spocił.



Igor 7 lat

Galeria w krótkich spodenkach

Zaległa porażka

W zaległym meczu ósmej kolejki TAURON Ligi siatkarki DPD Legionovii miały u siebie szansę podreperować swój rzadko ostatnio powiększany dorobek punktowy. Na przestrzeni całego czwartkowego (10 grudnia) spotkania goniący czołówkę BKS BOSTIK Bielsko-Biała okazał się jednak lepszy, pokonując gospodynie 3:1.



Podopieczne Alessandro Chiappiniego wyszły na własny parkiet w nieco zmienionym podstawowym składzie. „Etatową” Maję Tokarską zastąpiła na środku pola Paulina Majkowska. Nie to jednak zapewne było przyczyną ich gorszego od rywali wejścia w mecz. W pew-

nym momencie legionowianki przegrywały już 4:9, na co włoski szkoleniowiec od razu zareagował wzięciem czasu. Ale do brze tego dnia stojące w bloku bielszczanki jeszcze długo nie dawały się dopaść. Przełomowym momentem pierwszego seta była obrona Klaudii Kulig,

po której Olivia Różański zaliczyła dwa asy serwisowe. W efekcie DPD Legionovia objęła prowadzenie 17:14 i nie oddała go już do końca inauguracyjnej partii. Jej rezultat atakiem ze środka pola ustaliła Shelly Stafford, dzięki czemu jej drużyna wygrała 25:20.

Podrażnione takim obrotem sprawy bielszczanki lepiej zaczęły drugiego seta, lecz nie na tyle, by jakoś znacząco odskoczyć Noviankom. W zdobywaniu punktów gospodyniom bardzo pomogły atomowe serwisy z wysoko Jessiki Rivero Marin, które mniej więcej do połowy partii pozwoliły jej drużynie toczyć wyrównaną grę. Później jednak bielszczanki poprawiły skuteczność i atakami ze skrzydeł wypracowały sobie kilka „oczek” przewagi (19:15). Przewagi, którą bez większych problemów udało im się utrzymać. W drugim rozdaniu BKS BOSTIK Bielsko-Biała pozwolił legionowiankom na zdobycie 20 punktów.

W trzecim, zanim miejscowe na dobre wzięły się do roboty, już przegrywały 5:10. A gra pod presją, gdy przeciwniczki trzeba gonić, nie jest ostatnio ich najmocniejszą stroną. Potwierdziło się to również tym razem. Legionowianki próbowały co prawda obijać blok rywali, lecz ten był w czwartkowy wieczór niemal nie do przejścia. Trzecie-



go seta DPD Legionovia błyskawicznie przegrała do szesnastu i po krótkiej przerwie musiała walczyć o przedłużenie szans na zdobycie w starciu z BKS-em choćby punktu. Niestety, tego dnia wychodziło jej niewiele, zaś będące na fali bielszczanki nie wypuściły już z rąk szansy na komplet punktów. Novian-

tym meczu seta mówi sam za siebie. Legionowianki przegrały go 15:25, a całe spotkanie 1:3.

Dzięki czwartkowemu zwycięstwu siatkarki BKS-u BOSTIK Bielsko-Biała z 22 „oczkami” na koncie umocniły się na piątym miejscu w tabeli TAURON Ligi. Mając rozegrany o jeden mecz

1:3 (25:20, 20:25, 16:25, 15:25)

DPD Legionovia Legionowo – BKS BOSTIK Bielsko-Biała

DPD Legionovia: Souza, Rivero, Stafford, Majkowska, Grabka, Różański, Lemańczyk (libero) oraz Matejko, Diana Dąbrowska, Tokarska, Szczyrba, Zdrovc Sporer.

BKS: Kazała, Świrad, Orvosova, Witowska, Szlagowska, Gajewska, Drabek (libero) oraz Kossanyiova, Drużkowska, Wawrzyniak oraz Dagmara Dąbrowska.

MVP: Kinga Drabek.

ki starały się im przeciwstawić, ale popełniając zbyt wiele prostych błędów, same sprawiły, że ten cel stał się nieosiągalny. Wynik czwartego, ostatniego w

więcej, zajmujące szóstą lokatę legionowianki tracą teraz do nich pięć punktów.

Aldo

Piłkarska jesień w liczbach

Przed kilkunastoma dniami Legionovia KZB Legionowo zakończyła rundę jesienną. Po ostatniej kolejce legionowianie zajmują siódme miejsce, co oznacza, że utrzymali się w górnej ósemce. Tabela jest jednak bardzo wypłaszczona. Zespoły z miejsc od siódmego do piątego mają po tyle samo punktów, a do najniższego miejsca podium Legionovii brakuje ich tylko czterech. Należy też pamiętać, że podopieczni trenera Michała Piroso mają do rozegrania jeszcze jeden zaległy mecz.

Dorobek legionowian po 18, a w zasadzie 17 kolejkach to 30 punktów. Drużyna odniosła ogółem osiem zwycięstw, aż sześć spotkań zremisowała i trzy przegrała. Można się chyba pokusić o nazwanie Legionovii mistrzem wyjazdów. To właśnie na boiskach rywali odniosła aż sześć zwycięstw. Trzy wyjazdowe mecze zremisowała, zaś jeden przegrała. Statystyka spotkań na własnym obiekcie to z kolei trzy zwycię-



cięstwa, tyle samo remisów i dwie porażki. Najwyższe zwycięstwo legionowianie odnieśli w czternastej kolejce, kiedy to w meczu wyjazdowym pokonali 4:1 Olimpię Zambrów. Najbardziej bolesne porażki to 0:3 u siebie ze Świttem Nowy Dwór Mazowiecki w meczu trzeciej kolejki i 2:4 na wyjeździe w spotkaniu dwunastej kolejki z Unią Skierniewice.

Bilans bramek podopiecznych Michała Piroso to 23-16. W meczach domowych wyniósł on 8-9, a na wyjazdach 15-7. Najlepszym strzelcem Legionovii w rundzie jesiennej był Andrzej Trubeha – zdobył on dla drużyny aż osiem goli. Cztery bramki strzelił Patryk

Koziara, trzy Marcin Kluska, a po dwie Michał Bajdur i Daniel Choroś. Z jednym trafieniem na koncie jesień zakończyli: Patryk Szeliga, Bartosz Dąbrowski i Mikołaj Gibas. Jeden z goli zdobytych przez Legionovię był też bramką samobójczą.

Ligowe zmagania legionowianie wznowią 13 marca, kiedy to o godzinie 14.00 podejmą na własnym boisku GKS Wiekielec. Tydzień wcześniej – 6 marca o godzinie 13.00, również na własnym obiekcie, podopieczni trenera Piroso rozegrają zaległy mecz z rezerwami Jagiellonii Białystok. Jeśli Legionovia zdobędzie w nim komplet punktów, to do rundy rewanżowej będzie mogła wystartować z czwartego lub piątego miejsca w tabeli.

Elph



SMS wystłany bez punktów

Wystarczył rzut oka na tabelę pierwszoligowej grupy C, aby zorientować się, że w niedzielny (13 grudnia) meczu z SMS-em ZPRP Płock każdy inny wynik niż zwycięstwo gospodarzy, czyli KPR-u Legionowo, byłby ogromną niespodzianką. Szansę na jej sprawienie przewodzący stawce legionowianie dali rywalom tylko do przerwy. A później sami sprawili... im lanie.

Mecze, w których jeszcze przed pierwszym gwizdkiem wszystko wydaje się przesądzone, często bywają dla faworytów bardzo trudne. Dlatego najlepiej od razu pozbawić rywali złudzeń. KPR zaczął spotkanie właśnie w ten sposób, szybko obejmując prowadzenie 3:0. Chwilę później goście zdobyli pierwszą tego dnia bramkę, ale miejscowi szybko odpowiedzieli tym samym. Było

jednak widać, że młoda płocka drużyna ma duże kłopoty ze sforsowaniem obrony legionowian. Chyba że, tak jak w siódmej minucie, wychodzi z szybką kontrą i do pokonania zostaje tylko bramkarz (3:5). Taki obrót sprawy ośmielił gości, którzy kilkadziesiąt sekund później zdobyli kontaktowego gola, po czym wyrównali z rzutu karnego. I nagle zrobiło się po pięć. Kiedy poga-

niani z ławki gospodarze znów odskoczyli na dwa „oczka”, trener SMS-u ZPRP Andrzej Marszałek poprosił o pierwszy w tym spotkaniu czas.

Po nim obraz gry się zasadniczo nie zmienił: KPR próbował jak najszybciej odskoczyć na bezpieczny i komfortowy dystans, zaś ekipa z Płocka starała się mu w tym przeszkodzić. Często skutecznie, bo kiedy już udało jej się sforsować zasięki miejscowych, piłka często znajdowała drogę do siatki. Efekt: w 17 minucie KPR prowadził tylko 10:9, a po chwili – znowu z karnego – SMS wyrównał. Tuż po tym, gdy grający w osłabieniu KPR rozgrywał akcję, o przerwę poprosił prowadzący go duet

trenerski. I jak łatwo zgadnąć panowie Marcin Smolarczyk i Michał Prątnicki nie byli w dobrych humorach. A gdyby nie udana parada Kacpra Zacharskiego mieliby jeszcze gorsze. Ale co się odwlecze... W 20 minucie, po szybkiej akcji, gracze z Płocka pierwszy raz wyszli na prowadzenie. Taki obrót sytuacji wyraźnie ich ośmielił i po wyrównaniu KPR-u, zrobili to ponownie.

Czas leciał, a muirowani faworyci wciąż nie mogli uzyskać przewagi. Co gorsze, w 28 minucie SMS wyszedł na dwubramkowe prowadzenie. Ponownie dzięki skutecznemu rozgrywającemu Andrzejowi Widomskiemu, który często posyłał piłkę nad wyciągnię-

tymi rękami obrońców. Choć i miejscowi robili, co mogli, na przerwę nie udało im się zejść z przewagą. Po 30 minutach było 16:16 i druga połowa miała dać odpowiedź, czy to tylko mała zadyszka, czy płocka ekipa rzeczywiście nie zamierza wracać do domu bez punktów. – KPR zmieniał się do obrony, zmieniał trzeciego obrońcę i dzięki temu mogliśmy przeprowadzać szybkie kontrataki. Mieliśmy przez to dużo rzutów – oceniał po meczu Andrzej Widomski. Z kolei Jakub Brzeziński z KPR-u widział to tak: – Trochę nie poszła nam pierwsza połowa i trenerzy wbili nam do głów, że mecz nie idzie po naszej myśli, bo jednak byliśmy faworytem, a nie było u nas skupienia i podeszliśmy do gry jakoś inaczej.

Po przerwie pierwsi (znowu z karnego) punktowali goście. KPR wprowadził szybko wyrównał, jednak u jego graczy nie było widać pośpiechu w dążeniu do błyskawicznego odskoczenia przeciwnikowi. Woleli to robić uważnie i małymi krokami. Na pierwsze prowadzenie po przerwie KPR wyszedł w 36 minucie. Później przez dłuższy czas utrzymywał jedno-, dwubramkowy dystans, czyli o wiele za mały, aby mieć pewność zgarnięcia kompletu punktów. Ale kiedy w 42 minucie zrobiło się 23:19, trener gości od razu wziął swoich zawodników na stronę. To był ostatni, nomen omen, gwizdek, aby złapać kontakt i nie pozwolić legionowianom zwiększyć dystansu. Problem w tym, że ci zdążyli wrzucić wyższy bieg i niedługo później prowadzili już 26:19.

Wystarczyło kilka minut, aby z płockan kompletnie zeszło powietrze, a wraz z nim wiara choćby w remis. KPR, dla

odmiany, złapał zawsze przydatny w grze luz i pewnie zdążył po dziesiąte w tym sezonie zwycięstwo. Na dziesięć minut przed końcem gospodarze prowadzili 30:21 i musiaby się zdarzyć sportowy cud, żeby wypuścili z rąk trzy punkty. Ani płocczanie, ani ich trener w niego chyba nie wierzyli, bo końcówka niedzielnej spotkania toczyła się spokojnie niczym sparing. Zgodnie z oczekiwaniami KPR Legionowo zdecydowanie wygrał z ostatnią drużyną w tabeli, aplikując jej aż 37 goli, a tracąc ich tylko 25. W drugiej połowie KPR pokazał swe prawdziwe oblicze. – Na pewno bardziej była widoczna nasza koncentracja i bardziej konsekwentnie podchodziliśmy do każdej akcji. Poprawiliśmy również skuteczność, dlatego później wszystko poszło już po naszymu – komentował Kuba Brzeziński.

Mimo dwunastobramkowego pogromu, płocczanie opuszczali Legionowo w dość dobrych nastrojach. Także dlatego, że przez długi czas grali z liderem, jak równy z równym. – To jest duże doświadczenie, zagrać z drużyną, w której występują tak rutynowani zawodnicy. Na pewno w przyszłości nam się ono przyda – powiedział Andrzej Widomski.

Odnosząc dziesiąte w tym sezonie zwycięstwo, gracze KPR-u świąteczną przerwę w rozgrywkach spędzą zapewne w doskonałych nastrojach. Na pierwszoligowe parkiety szczypiomści powrócą za kilka tygodni, pod koniec stycznia przyszłego roku.

KPR Legionowo – SMS ZPRP Płock 37:25 (16:16)

Aldo

Mastersi na medal

W pierwszą sobotę grudnia odbyły się XXV Mistrzostwa Warszawy Masters w pływaniu. Zawody zorganizowano na 50-metrowej pływalni na warszawskim obiekcie sportowo-rekreacyjnym Warszawianka Wodny Park. Wśród blisko 150 zawodników z 18 klubów z całej Polski doskonale zaprezentowała się trójka zawodników UKS Delfina Legionowo.

W barwach legionowskiego klubu wystartowali Joanna Żbikowska, Krzysztof Żbikowski oraz Andrzej Fajdasz. Jeśli chodzi o jedynaczkę Delfina, ścigała się ona w trzech konkurencjach. Na 200 m stylem

zmiennym z czasem 2:51,29, który został przez nią poprawiony o 5,11 s, zajęła drugie miejsce; na 50 m stylem klasycznym z czasem 37,99 s, lepszym w wykonaniu pływakki o 1,41 s, była pierwsza,



zaś na 50 m stylem motylkowym z czasem 32,59 s, poprawionym o 0,73 s, zajęła czwarte miejsce.

Krzysztof Żbikowski podjął rywalizację na dwóch dystansach: na 50 m stylem klasycznym z

czasem 30,45 s, poprawiony o 0,54 s, i na 50 m stylem motylkowym z czasem 28,76 s. Zawodnik UKS Delfina Legionowo poprawił swoje czasy względem poprzedniego sezonu, a uzyskane rezultaty pozwoliły mu dwu-

krotnie stanąć na najwyższym stopniu podium.

Andrzej Fajdasz wystartował na dwóch dystansach: na 50 m stylem dowolnym uzyskał czas 31,47 s, z którym udało mu się zająć czwarte miejsce w klasyfikacji, natomiast konkurencja 50 m stylem grzbietowym z czasem 39,18 s pozwoliła mu stanąć na drugim stopniu podium i zdobyć srebrny medal.

Warto podkreślić, że warszawskie mistrzostwa były jedynymi w tym sezonie zawodami dla mastersów, w których pływacy legionowskie-

go Delfina mogli sprawdzić swoją formę i możliwości. Ze względu na ogólnoswiatową sytuację związaną z pandemią Covid-19, zarówno zimowe, jak i letnie Mistrzostwa Polski Masters zostały odwołane. – Mimo ograniczonych możliwości treningowych nasi zawodnicy świetnie się spisali, poprawiając swoje czasy oraz zdobywając wysokie miejsca na podium. Życzymy im wytrwałości w dążeniu do sportowych celów i gratulujemy osiągniętych wyników – komentują sukces władze klubu.

Aldo

Kultura po sieci

Powiatowa Instytucja Kultury w Legionowie serdecznie zaprasza na grudniową, przedświąteczną odsłonę Kina Otwartego w wersji online. W piątek (18 grudnia) o godz. 20.00 będzie w nim można obejrzeć film „Młodość Astrid”, fabularną biografię słynnej szwedzkiej pisarki, autorki m.in. „Dzieci z Bullerbyn”, „Pippi Pończoszanki”, „Nilsa Paluszka”, „Mio, mój Mio”, „Ronji, córki zbrojnika” i wielu innych wspaniałych książek dla dzieci.



„Jeśli chcecie się dowiedzieć, jakim dzieckiem była mała Astrid, czy przypominała bohaterki swoich książek, jakie niełatwe decyzje miała odważyć podjąć w młodości oraz jak to się stało, że zaczęła pisać książki – dołączcie do naszego seansu!” – zachęcają organizatorzy seansu. Wprowadzenie do filmu „Młodość Astrid”, który otrzymał Nagrodę Publiczności na międzynarodowym festiwalu filmu i muzyki Transatlantyk w Łodzi, przedstawi dziennikarka filmowa Magdalena Felis.

Osoby zainteresowane obejrzeniem filmu powinny przesłać maila o treści: „ASTRID” na adres: animacja@pik.legionowski.pl do 17.12.2020 r. Seans jest bezpłatny, jednak liczba widzów ograniczona. Przed wysłaniem maila należy zapoznać się z informacjami o ochronie danych osobowych w zakładce O NAS: <https://pik.legionowski.pl/m-onas/m-pik/informacja-rodo.html>.

Wart wspomnieć, że dla wielbicieli twórczości Astrid Lindgren – małych i dużych, bez wyjątku – przygotowano w PIK-u jeszcze jedną niespodziankę. W sobotę (19 grudnia) w godz. 13.00-19.00 placówka udostępni online zainteresowanym osobom spektakl warszawskie-



go Teatru Powszechnego im. Zygmunta Hübnera „Ronja, córka zbrojnika” w reżyserii Anny Ilczuk. „Ronja mieszka w lesie i jest córką zbrojnika Matta. Zaprzyjaźnia się z Birkiem, synem herszta

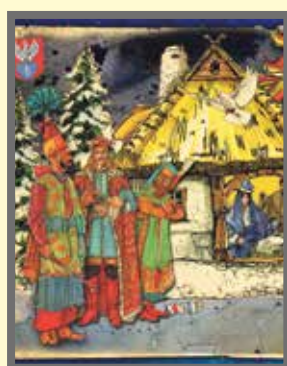
konkurencyjnej bandy. Czy zakazana przyjaźń dwójki „dzieci lasu” może przetrwać...?”. Warto się tego dowiedzieć.

red.

Ratusz na kartki

Od poniedziałku (14 grudnia) w atrium legionowskiego ratusza można za darmo otrzymać limitowaną kartkę bożonarodzeniową. W prezencie dla mieszkańców Legionowa zaprojektował ją Rafał Roskowiński - artysta, który od lat zdobi miasto imponującymi muralami. Wypełnienie kartki i wysłanie jej do adresata - do czego zachęcają urzędnicy - to sposób, aby w tych trudnych czasach pokazać rodzinie, znajomym i przyjaciółom, że się o nich pamięta.

Kartkę można oczywiście zabrać do domu i postawić na kominku lub przy choince. Ale najlepiej spożytkować ją zgodnie z przeznaczeniem. I pielęgnując wymierający już zwyczaj, po prostu wypełnić treścią, po czym wysłać. „Pamiętajmy, że pandemia Covid-19 to nie tylko szybko rozprzestrzeniająca się choroba. To samotność, strach, ciągła niepewność, poczucie bezsilności,



często też problemy emocjonalne. Wspierajmy się

nawzajem i okazujemy sobie miłość. Każdy z nas potrzebuje tego ze zdwojoną siłą. Mamy nadzieję, że jak najwięcej osób wrzuci kartkę świąteczną do skrzynki. Sprawmy, aby niektórzy przynajmniej na chwilę zapomnieli o samotności” – piszą organizatorzy akcji.

Warto podkreślić, że jeśli adresatem życzeń będzie mieszkaniec Legionowa, ratusz obiecuje pomoc w dostarczeniu pocztówki. Wystarczy przynieść ją do stanowiska informacji na parterze Urzędu Miasta Legionowo. – Wszystkie życzenia, które trafią do nas w ten sposób, za pośrednictwem gońców urzędu miasta zostaną przekazane do adresatów. Listy zamiejscowe należy natomiast wysłać w sposób tradycyjny – radzą urzędnicy.

red.



Legion zwycięski

KS Legion Legionowo wyśmienicie sobie radzi w koszykarskiej grupie B trzeciej ligi mężczyzn. Legionowianie zajmują pierwsze miejsce w tabeli i mają trzy punkty przewagi nad drugim UKS Gim 92 Ursynów Warszawa i trzecim UKS Basket Siedlce.

W umocnieniu się na pozycji lidera pomogło Legionowi z pewnością sobotnie (12 grudnia) zwycięstwo nad

ostatnim w tabeli UKS Akademii Koszykówki Komorów. Legionowianie po dość zaciętym meczu pokonali ry-

wala 85:75. Najwięcej, bo aż 23 punkty, rzucił w meczu Przemysław Lewandowski, 15 zaliczył Grzegorz Popis, 14 Dariusz Kubica, 7 Aleksander Ilczuk, 6 Marcin Mitura, 5 Andrzej Paszkiewicz, po 4 punkty zdobyli natomiast Michał Rachoń, Kacper Kurowski i Przemysław Błaszczak, 3 Filip Turkowski i po jednym Tomasz Matysiak oraz Mateusz Zawistowski.

zig